GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nro. 51.

w Srodę dnia 28. Czerwca Roku 1815.

OBWIESCZENIE

W chwili zbliżaiącego się wybuchnienia woyny z Francyą, widzimy się powodowanymi, do publiczney podać wiadomości, iż wedle postanowienia Naywyższego Królewskiego rozkazu gabinetowego z dnia 17. Marca 1813, oraz Edyktu z dnia 15. Stycznia 1814,

tak wdawanie się i utrzymywanie iakiego z nieprzyiacielem związku, bądź na piśmie lub ustnie, iako też wszelkie okazywanie mu przychylney chęci, KARĘ ŚMIERCI za sobą pociąga.

Poznań dnia 21. Czerwca 1815.

Królewsko-Pruski Generał-Lieutenant
v. Thümen.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OGŁOSZENIE
Względem ograniczenia Podwód.

Zwracaiąc Nayiaśnieyszy Król uwagę na wielki ciężar, z dostarczaniem podwód połączony, oraz na szkodliwy wpływ, który ma na rólnictwo, przedsięwziął iuż przez edykt z d. 28. Października r. 1810 środki, iakie były potrzebne iuż to w celu ograniczenia przypadków, wymagaiących dostawiania podwody, iuż w celu urządzenia utrzymuiących się podwód, w tén sposób, ażeby ciężar ten był podziałem dla wszystkich, nie zaś wyłącznie dla szczególnych klass poddanych JK. Mci.

Powody do takowego postanowienia w starych prowincyach Jego K. Mci, wdwóynasób nadarzaią się w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, gdy od lat kilku, do nieprzyzwoitości, nieodstępnych poniekąd od zwyczaynego dostarczania podwód, przyczepiły się w tey Prowincyi tak iawne nadużycia, iż przez nie iedynie przyłożono się istotnie do wielkiego zruynowania gospodarstwa rólniczego w tym kraiu.

Lubo zupełne i ostateczne urządzenie względem Podwod w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém późnieyszemu iescze zozstawione bydź musi czasowi, to iednakże widzę się bydź przynaglonym, wydać w tym przedmiocie tymczasowo następne, a urządzeniu w dawnieyszych Królewskich Prowincyach odpowiadaiące rozporządzenia.

§. 1. Od dnia 1. Lipca roku 1815. ustaią w powszechności w całém Wielkiém Xięstwie Poznańskiém Podwody dla Oficyalistów cywilnych i dla poiedyńczo ieżdżą-

cych Woyskowych, i tak osoby woyskowe iakoli też cywilne, odbywaiąc podróż w interessach służbowych winni są ieździć extrapocztą lub zwyczayną pocztą.

Urzędnicy Cywilni, w znaczeniu Radcy, lub w równym temu, albo też w wyższym stopniu będący, i Oficerowie nienależący do rzędu Subalternów, ieżdżą extrapocztą, używaią liczby koni, iaka im z prawa przynależy, i podaią likwidacyą poniesionych ztąd wydatków do właściwey Zwierzchności.

Subalterni zaś Oficerowie i Oficyaliści cywilni, nie będący w znaczeniu Radcy, lub w równym temu stopniu, ieżdżą zwyczayną pocztą, i tym końcem wyrabiaią sobie paszport, za którego ukazaniem obowiązane są Pocztamty, odsyłać ich bezpłatnie na ordynaryinych wozach Pocztowych.

Posiadaiący paszport poświadcza bezpłatne odesłanie, z wyrażeniem daty paszportu i przedmiotu podróży. Poświadczenia te podaie Zwierzchność Pocztowa do Regencyi końcem wydania assygnacyi, a oraz utrzymania Kontrolli.

§. 2, Jako wyiątek z pod ogólnego prawidła, dozwala się Oficyalistów Cywilnych i poiedyńczo ieżdżącym Woyskowym, w tenczas tylko żądać podwody, gdy z mieysca, z którego wyieżdżaią, do mieysca ich przeznaczenia, albo wcale nie idzie poczta ordynaryina, lub gdy taż poczta ordynaryina niemoże ich dowieść aż na mieysce przeznaczone.

W takowym iednakże przypadku winni są za daną im podwodę, bądź to w mieyscu odiazdu, bądź z mieysca, od którego niemogą więcey użyć ordynaryiney Poczty, płacić niezwłocznie na milę po 6. dgr. za każdego dostawionego konia, zażądać na to Kwitu i, wolno im likwidacyą o wynagrodzenie wyłożonych kosztów podać. Rzęczą iest osób interessowanych, zgłosić się do Konsyliarzów Ziemiańskich względem wydania dyspozycyi, ażeby w takowych przypadkach wcześnie otrzymali podwodę.

§. 3. Podobny wyiątek ma mieysce względem etapowych Komendantów, którym na czas w podróżach urzędowych dawana iescze bydź musi podwóda.

Będą oni z otrzymanych podwód dawać Kwit, a Konsyliarze Ziemiańscy podawać będą do Królewskich Regencyi likwidacyą o zapłatę wedle proporcyi po 6. dgr. na milę i konia.

§. 4. Podprefekci czyli Konsyliarze Ziemiańscy i Kassyerowie powiatowi, odbywaiąc podróż w przedmiotach urzędowych, sami o ekwipaż mieć będą staranie.

Z pierwszymi uregulowane będzie w tey mierze wynagrodzenie, ostatni zaś mogą za dwa konie, po 6 dgr. na milę i konia, likwidować, lecz obowiązani są wywieśdź się zaświadczeniem Konsyliarza Ziemiańskiego, tak względem istotnego odbycia podróży w Królewskich interessach służbowych, iako też względem odległości mieysca.

§. 5. Imperatorsko - Rossyiscy Kuryerowie nie maią prawa żądać podwody, lecz powinni ieździć extrapocztą.

§. 6. Od obowiązku dostawiania podwód w czasie przechodów całych oddziałów woysk kraiowych lub sprzymierzonych, oraz podczas wielkiego przewozu potrzeb woyskowych, nie może wprawdzie iescze kray bydź uwolnionym, stémwszystkiem powinnością iest Konsyliarzów Ziemiańskich, ażeby się wcześnie zawiadomili o potrzebney w takich zdarzeniach ilości podwód, niemniey o upoważnieniu do żądania

pewney liczby wozów, ażeby rozpisanie podwód i dostawienie onych do teyże potrzeby zastósować mogli.

Imperatorsko-Rossyiskie woysko pobiera podwody wedle oznaczenia w paszportach JW. Generał-Gubernatora *Łanskoia*, Rossyisko Imperatorskim Orłem opatrzonych, lub wedle przepisu Kart drożnych od głównego Sztabu wydanych.

Na podwody w tym sposobie Woyskowym Rossyiskim wydawane, powinni Konsyliarze Ziemiańscy żądać Kwitancyi, i te na przypadek podania kiedyś likwidacyi zachować.

§. 7. Dostawianie podwód w przypadkach, w których te iescze mieć mogą mieysce, wspólnym iest ciężarem. Każden obowiązany iest do ponoszenia ich w miarę stanu swego bydła pociągowego, i wszelkie wyiątki, iakie się dawniey zdarzać mogły, odtąd ustaią.

Tylko konie, trzymane bezpośrednio do służby Królewskiey, n. p. konie pocztowe, wolne są od posługi podwodowey; przeciwnie zaś posiadacze dóbr, dzierżawcy dóbr Skarbowych, Xiężа i t. d., zgoła wszyscy utrzymuiący konie bądź do potrzeby lub zabawy, nie mogą się uchylać od należenia do dostawy podwód.

§. 8. Przy obrachowaniu stanu bydła pociągowego, bierze się trzy woły na dwa konie, i takie należy poczynić rozporządzenia w każdem mieyscu, ażeby woły miane były w rezerwie na takowe przypadki, w których mogą bydź użytemi, iak n. p. w przewozie sprzętów woyskowych, nie wymagaiących pośpiechu, oraz ażeby posiedziciele koni, gdzie wypadnie, niebyli pociągani do takowych przewozów, lecz tam tylko, gdzie konie do przewozu muszą bydź użyte. Każdy Podprefekt czyli Konsyliarz Ziemiański winien w ogóle rozpisywać potrzebę podwód tak na miasta iako też na wsie, i utrzymywać porządny Regestr rozpisaney istotnie potrzeby, gdyż przezto tylko zachowanym bydź może równy rozdział ciężaru.

Sporządzanie subrepartycyi podwód na poiedynczych posiedzicieli bydła pociągowego, wedle szczególnych wykazów stanu tegoż bydła, należy w miastach do Magistratu, po wsiach do Sołtysów. Posiadaiący parę koni, skoro to bydź może, powinien zawsze pociągany bydź do dostawienia dwóch koni, gdyż inaczey traciłby na użyciu sił pozostaiącego w domu konia.

Także wspólnego sprzęgania koni dworskich i włościańskich trzeba ile możności unikać, i zgoła starać się o takowe rozrządzenie ciężaru podwodowego, ażeby Obowiązany do tego, nie bez potrzeby w użyciu swego zaprzęgu doznawał uszkodzenia.

§. 9. Gdy przez ninieysze rozporządzenie, stanowiące tak wielkie ograniczenie wolności domagania się o podwody, utrzymywanie Stoików, odtąd staie się niepotrzebném, zaczém gdzieby takowe iescze exystowały, natychmiast maią bydź zniesione i wozy rozpuszczone.

Jchmość Podprefekci odpowiedzialnymi są za niezwłoczne tego wykonanie; i do nich należy, ażeby odtąd wedle postanowień w ninieyszém zawartych rozporządzeniu, w wydarzaiących się przypadkach potrzebną podwód ilość rozpisywali.

Dan w Poznaniu dnia 24. Czerwca 1815.

Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

Z Poznania dnia 26. Czerwca.

Dzisieyszego rana przybito na wszystkich narożnikach miasta następuiące

OGŁOSZENIE.

Przez nadeszłą dzisieyszey nocy do JW. Generała dowodzącego i do mnie sztafetę, odebraliśmy następuiący Nadzwyczayny Dodatek do Gazety Berlińskiey:

Z Berlina dnia 24. Czerwca.
O godzinie 3. ranney.

Przez wysłanego, z Główney Kwatery JO. Xięcia *Blüchera z Wahlstadt*, gońcem Porucznika *Nernst*, odbieram w tey chwili list następuiący:

„Uwiadomiam JW. Pana, iż na dniu wczorayszym, łącznie z woyskiem Angielskiém pod dowództwem Xięcia *Wellingtona*, nayzupełnieysze nad Napoleonem Bonaparte odniosłem zwycięztwo, iakie tylko osiągnionem bydź może. Bitwa zaszła w bliskości kilku poiedyńczo na gościńcu, wiodącym ztąd do *Bruxelli*, położónych domów „*la belle alliance*“ (piękny alians) zwanych, i zaiste dzień ten ważny nie może bydź lepszym uświetniony imieniem. Woysko Francuzkie iest w całkowitem rozprzężeniu, i zdobyliśmy nadzwyczayne mnóstwo dział. Niepozwala mi czas udzielić JW. Panu w tey chwili dalszych wiadomości. Zastrzegam sobie szczegóły, i upraszam tylko JW. Pana, ażebyś dobrych mieszkańców *Berlina* zawiadomił o tém pocieszaiącém zdarzeniu.

W Główney kwaterze *Gemappe* dnia 19. Czerwca 1815. zrana o kwandransie na 6tą.

Blücher.“

Porucznik *Nernst* dodaie iescze ustnie co następuie: Podczas iego odiazdu liczono iuż 192 działa, i przeszło drugie tyle w wozach amunicyinych i prowiantowych. Wszystkie ekwipaże *Bonapartego* i iego Generałów dostały się w nasze ręce. Generał *Duhesme*, dowodzący oddziałem starey gwardyi, śmiertelną poniósł ranę i z 2 Adiutantami poimany został. Przez całą noc ścigał Gener. Porucz. *Gneisenau* z całém woyskiem nieprzyiaciela, naymnieyszego nigdzie niedoznawszy odporu. Xiążę *Blücher* przenieść miał właśnie swą główną kwaterę do *Charleroi*. *Bonaparte* pierzchał ku *Avesne*, ścigany od woyska Angielskiego przez *Nivelles*. Dnia 19. w południe stał iescze korpus Generała *Vandamme* naprzeciw 3mu korpusowi, dowódzonemu od Generała Barona *Thielemana*, pod *Wawre*. Gdy gościńce przez *Nivelles* i *Charleroi* odcznięte zostały rzeczonemu korpusowi, a korpus woyska Niemieckiego postąpił naprzód z *Trewiru* ku *Givet*, tedy *Vandamme* ze wszystkich stron odcięty, łatwo po drugi raz doznać może losu, iaki go pod *Kulm* spotkał.

Kalckreuth.

Naczelny Prezydent
Zerboni di Sposetti.

Prócz tey urzędowey wiadomości o tak ważnych wypadkach, które w wszystkich dobrze myślących mieszkańcach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nayserdecznieyszy wzbudzaią udział, zapewniaiąc nam nadzieię piękney przyszłości i pokoiu w *Europie* — nadeszły iescze następuiące nader ciekawe listowne doniesienia, których niezaniedbuiemy udzielić Publiczności, w przekonaniu, iż wszystkich naszych czytelników tyle obchodzić będą, ile prawdziwych patryotów ważność sprawy zaymuie.

Wypis listu (nadeszłego sztafetą w nocy z 25. na 26. Czerwca) Królewsko-Pruskiego Ministra woyny, JW. Generała *Boyen*, do JW. kommenderuiącego tu Generała Porucznika *Thümen*.

„W tey chwili odbieramy tu pewną wiadomość o chwalebném zwycięztwie, odniesioném dnia 18. t. m. przez P. M. Xięcia *Blüchera* i Xięcia *Wellingtona*. Woysko Francuzkie zupełnie rozgromione; 195 dział znaydowało się w naszych rękach podczas odiazdu gońca. Goniec ten przyiechał tu w zdobytym powozie Xięcia *Bassano*. Wszystkie rzeczy i ekwipaże *Napoleona* znayduią się w naszych rękach. Bitwa stoczona była przy *Gemappe* pod *Bruxellą*.

v. *Boyen.*“

Wypis listu JO. Xięcia *Blüchera* do JO. Xiężney *Blücher:*

Belle Alliance.

Com przyobiecał dotrzymałem. Dnia 16. Czerwca zniewolony byłem ustąpić przemocy *Napoleona*; lecz dnia 18., wespół z moim przyiacielem *Wellingtonem*, zadałem mu ostateczną klęskę. Nikt niewie gdzie on się teraz obraca. Woysko iego w całkowitém rozprzężeniu; artylleryą iego w naszych rękach. Ordery iego, nawet te, które sam ostatniemi dniami nosił, w tey chwili przywieziono. Zdobyto ie wraz z iego poiazdem. Wczoray utraciłem znowu dwa konie. Historya *Napoleona* zdaie się bydź na schyłku.

Blücher.

P. S. Na grobelney drodze wiodącey do *Gemappe*, uściskali się Xiążę *Blücher* i *Wellington*, po wygraney bitwie, co nader tkliwym było widokiem dla woyska, które tak wielki bóy zwiodło.

Blücher, syn.

Kopia listu, z wiary godnego źródła, odebranego tu z *Berlina.*

Wszystko tu iest w naywiększem uniesieniu radości z powodu doniesienia o zwycięztwie, opisaném w dołączonym nadzwyczaynym dodatku. Postradałem niestety w tey zwycięzkiey bitwie drogiego przyiaciela. Jest on przynaymniey śmiertelnie raniony. — — Jaka tu wrzawa! Wszystko biegnie naprzeciw Kuryerowi, który będzie uroczyście wprowadzony, a który przyieżdża w powozie Xięcia *Bassano*, i ma w nim obok siebie Pruskiego żołnierza z milicyi kraiowey, który przekłół rzeczonego Xięcia *Bassano (Maret)*. Woysko Pruskiey milicyi kraiowey, równie iak i cała Pruska armia, dokazywały znowu cudów waleczności w tey bitwie, mianowicie pułk Elbski, drugi pułk marchii Elektoralney i drugi Zachodnio-Pruski pułk milicyi.

Napoleon, ten bies i sprawca wszystkiego nieszczęścia, zniknął. Niewiedzieć, gdzie się obraca.

N.

Z Berlina dnia 23. Czerwca.

(Gazety Berlińskie z powyższey daty, a zatem przed nadeyściem wiadomego iuż doniesienia o chwalebném zwycięztwie, zawieraią co następuie:)

Podług nadeszłych tu wiadomości, złożył nareszcie *Bonaparte* tak niewłaściwą mu rolę człowieka pokóy lubiącego, i na dniu 15. t. m. w okolicy *Charleroi*, bez wszelkiey deklaracyi, uderzył na przedpoczty pierwszego korpusu Pruskiego. Potyczka była w tym mieyscu nader żywa, a walcząc z obydwóch stron z wielkim roziątrzeniem, woysko nasze na nowo właściwe mu męztwo utwierdziło.

Gdy niemożna iescze było rozpoznać zamiarów nieprzyiaciela, zgromadził przeto Polny Marszałek Xiąże *Blücher* 3 pierwsze korpusy swoiego woyska między *Wavre*, *Sombref* i *Fleurus*, dał rozkaz stoiącemu iescze pod *Leodium* Generałowi *Bülów*, ażeby z 4. korpusem także nadciągał.

I tak w ścisłym związku z woyskiem Angielskiem, miał iescze Xiąże *Blücher* z Xięciem *Wellingtonem* konferencyą, na którey obydway wodzowie umówili się względem swych wspólnych szrodków. Dnia 16. o godzinie 2. z południa rozpoczęła się znowu z strony francuzkiey potyczka, i wymierzona była szczególniey przeciw naszemu szrodkowi, gdzie z nadzwyczaynym walczono męztwem, i stanowisko przez naszych, bez zachwienia się, mimo powtórzone zamachy nieprzyiaciela, utrzymaném zostało. Kolumna Francuzka, pod dowodztwem Generała *Bertrand*, natarła o tymże czasie przez *Qatre Broz* ku *Gemappe*, na posadę woyska Belgiiskiego i Holenderskiego; to natarcie było-

by przez przeważaiącą liczbę woyska nieprzyiacielskiego stać się mogło bardzo szkodliwym dla ogułu, gdyby kolumna woyska Angielskiego, Hanowerskiego i Brunświckiego, ciągnąca od *Bruxelli*, nie była właśnie w sam czas przybyła. Teraz woysko Angielskie i prawe skrzydło woyska Pruskiego ruszyły naprzód, i tym krokiem postępowały aż do wieczora, gdzie pomroka nocna potyczkę zakończyła.

Straty w zabitych i rannych z naszey strony, niemożna iescze z pewnością oznaczyć; 300 Pruskich rannych przywieziono do *Akwizgranu.*

Wodzowie nasi narażali się na naywiększe niebezpieczeństwo. Xiąże *Blücher* otrzymał lekką kontuzyą w nogę, lecz nie zsiadł na moment z konia. Pod Generałem Hrabią *Gneusenau* ubito 2 konie; szpadę iego granat zgruchotał, on zaś sam szczęśliwie został ocalonym.

Woysko Francuzkie, po tym chybionym zamachu, cofnęło się w nocy z 16. na 17. do swych granic. Dnia 17go przeniosł Xiążę *Blücher* swą główną kwaterę do *Namur*.

Jazda Angielska, w pogoni za nieprzyiacielem, zabrać mu iuż miała 15. dział i 2000 ieńców.

Dnia 22go z wieczora, wyiechał N. Król z swoim skrzydłowym Adjutantem, Majorem *Brauchitz*, do *Hanawy*, a Jego Królewiczowska Mość, Xiążę *Wilhelm*, drugi syn Króla Jegomości, wyiechał z *Poczdamu* do tegoż miasta, w towarzystwie Podpułkowniha *Brause*.

TRAKTAT
między Prussami i Rossyą, tyczący się Xięstwa Warszawskiego.

W imie Nayświętszey i Nierozdzielney Troycy!

N. Król Pruski i N. Cesarz Rossyiski, ożywieni pragnieniem tém mocnieyszego spoienia węzłów, które łączyły Ich zastępy i ludy w twardey i morderczey woynie, maiącey święty cel: powrócenia *Europie* pokoiu a narodom spokoyności; chcąc oraz dopełnić Swe bezpośrednie obowiązki i wszelkiey niepewności kres położyć, uznali za rzecz potrzebną, — wszystko, cokolwiek tyczy się ugód ściągaiących się do Xięstwa Warszawskiego i porządku rzeczy wynikaiącego w tym względzie z iedności układów Kongressu Wiedeńskiego, oraz zasad równowagi i podziału sił, o które tamże ugodzono się i oneż zachowano — ostatecznie i uroczystą obwarować umową. Duch narodowy, korzyść handlu, stósunki, zdolne do powrócenia stałości w administracyi, porządku w finansach, pomyślności ogólney i szczególney w prowincyach Ich nowey ościenności, wszystko wzięte było pod rozwagę; i dla dokonania tego zbawiennego dzieła, ostatecznego oznaczenia i wyprowadzenia granic Ich państw, i ułożenia się względem wszelkich warunków, przez które dobro obudwóch państw ubezpieczoném bydź może, mianowali N. N. Król i Cesarz pełnomocnikami swymi, iako to:

N. Król Pruski Xięcia *Hardenberga*, Swego Kanclerza Państwa, Kawalera orderów wielkiego Pruskiego Czarnego i Czerwonego orła, orderu Pruskiego Joannitów i Żelaznego Krzyża; Rossyiskich orderów S. Andrzeia, S. Alexandra Newskiego i S. Anny pierwszego rzędu; ozdobionego Wielkim Krzyżem Królewsko-Węgierskiego orderu S. Stefana, Wielkim Orłem Legii Honorowey, Kawalera or-

Vide pag: 721: 755: 803

derów Hiszpańskiego S. Karóla, Sardyńskiego Zwiastowania, Szwedzkiego Serafina, Duńskiego Słonia, Wirtembergskiego Złotego orła, i wielu innych, Swego pierwszego Pełnomocnika na Kongresie;

a N. Cesarz Rossyiski, Pana *Andrzeia* Hrabię *Rasumoffskiego*, Swego aktualnego Taynego Radcę, Kawalera orderów S. Andrzeia i S. Alexandra Newskiego, ozdobionego wielkim Krzyżem orderu S. Włodzimierza pierwszey Klassy, swego pierwszego Pełnomocnika na Kongresie;

którzy po wymianie swoich w dobrey i należytey formie znalezionych pełnomócnictw, ułożyli się na następuiące artykuły:

Artykuły te polegaiąc na wspólnym układzie wzaiemnych między *Prussami*, *Rossyą* i *Austryą* traktatów, w całey przeto swoiey formie i osnowie domieszczone zostały do trektatu z Jego Cesarsko-Królewską Apostolską Mcią zawartego, prócz wyiątków z samey natury rzeczy wynikaiących.

Artykuł 1. Część Xięstwa Warszawskiego, którą N. Król Pruski zupełném prawem władztwa i własności, dla Siebie i Swych Następców posiadać będzie, zamykać się ma w następuiącey linii:

Nowa ściana graniczna, poczynaiąc się przy granicy Wschodnich Pruss pod wsią *Nowy Dwor*, ciągnie się granicą Pruss Zachodnich — iak taż istniała od r. 1772 do pokoiu Tylzyiskiego — aż do wsi *Leibitsch*, pozostaiącey przy Xięstwie Warszawskiém; ztamtąd linia, pozostawuiąc wsie *Kompanią*, *Grabowiec* i *Szczytno* Prussom, a pod ostatnią przechodząc *Wisłę*, pociągnie się drugą stroną rzeki naprzeciw *Szczytna* w *Wisłę* wpadaiącey, aż do byłey granicy Powiatu Noteckiego przy *Wielkich Opoczkach*, tak że *Służewo* należeć będzie do Xięstwa, a Przybranowskie holendry i *Macieiowo* do Pruss. Od *Wielkich Opoczek* ciągnie się przez *Chlewiska*, — które należą do Pruss, — do wsi *Przybysławia*, a ztamtąd przez wsie *Piaski*, *Chełmce*, *Witowiczki*, *Kobylinkę*, *Woyczyn*, *Orchowo*, aż do miasta *Powidza*.

Z *Powidza* posuwa się daley przez miasto *Słupca* aż do punktu, gdzie się rzeka *Warta* z *Prosną* łączy.

Z tego punktu postępuie się biegiem *Prosny* pod gorę wody aż do wsi *Kościelna Wieś*, pół mili od *Kalisza*.

Tam pozostawia się temu miastu, na lewym brzegu *Prosny*, territorium w półkolu, wedle odległości wsi *Kościelna Wieś* od miasta *Kalisza*, a potém zwróci się znowu w bieg *Prosny* i póydzie daley w górę rzeki, przez miasta *Grabów*, *Wieruszow*, *Bolesławice*, aż do wsi *Gola*, na Szląskiey granicy naprzeciw miasta *Byczyny*, gdzie się linia kończy.

Art. 2. Miasto *Kraków* ogłasza się za wolne i niepodległe, tak iak i territorium, oznaczone w układzie dodatkowym, podpisanym wspólnie przez Dwory Pruski, Rossyiski i Austryacki.

Art. 3. Xięstwo Warszawskie, wyiąwszy wolne miasto *Kraków* i iego obwód, tudzież okrąg i prowincye na prawym brzegu rzeki *Wisły*, wracaiące do N. Cesarza *Austryi*, względem których inne stanęło rozporządzenie, połączone iest z Państwem Rossyiskiem. Konstytucya iego iednoczy ie nieodwołalnie z temże Państwem, ażeby na wieczne czasy było posiadłością N. Cesarza Rossyiskiego, Jego dziedziców i następców. N. Cesarz zachowuie sobie, kraiowi temu, odrębnie zarządzanemu, nadadź rozległość wewnętrzną, iaką za stósowną uzna. Do innych tytułów swoich przybierze tytuł: Czara, Króla Polskiego, stósownie do formy, przywiązaney do tytułów innych Jego posiadłości. Polacy, poddani resp. stron wysokich kontraktuiących, mieć sobie będą nadane urządzenia, zabespieczaiące ich narodowość, po-

dług kształtu bytu politycznego, iaki każdy z rządów, do których należą, udzielić im za stósowny uzna.

Art. 4. Mieszkańcy i właściciele w kraiach, których rozłączenie iest skutkiem ninieyszego traktatu, chcąc pod innym osiąść rządem, maią przez lat sześć mieć wolność rozrządzenia swą własnością, ruchomą lub nieruchomą, iakiegożgożkolwiek bądź rodzaiu, onęż sprzedać, opuścić kray, i zebrane z takowey przedaży pieniądze wywieść za granicę, bądź w gotowiznie, lub w innych wartościach, bez przeszkody, i naymnieyszey odciągowey opłaty.

Art. 5. Udziela się zupełna, powszechna i szczególna amnestya dla wszystkich osób, iakiegokolwiek bądź stanu, płci i godności.

Art. 6. W skutek poprzedzaiącego artykułu, nikt odtąd, z iakieykolwiek bądź przyczyny, i któregokolwiek czasu, bezpośrednio lub pośrednio wpływaiąc do politycznych, cywilnych i woiennych zdarzeń zaszłych w *Polsce*, niemoże na żaden sposób ani bydź pociąganym do tłomaczenia się, ani w niespokoyność wprawianym. Wszelkie tego rodzaiu processa, kroki prawne lub badania, uważane bydź maią za niebyłe, sekwestracye lub konfiskaty zdięte, i wszelki z takowey okoliczności pochodzący akt pozostać ma bezskutecznym.

Art. 7. Z tych ogólnych postanowień względem konfiskat, wyięte są wszelkie przypadki, gdzie ustawy lub zapadłe w ostatniey Instancyi wyroki iuż zupełny odebrały skutek i przez późniey zaszłe wydarzenia niezostały znowu zniesionemi.

Art. 8. Znaczenie poddanego obustronnego, co do własności, będzie uznane i utrzymane.

Art. 9. Każdy posiadaiący własność pod więcey niż iednym rządem, winien w ciągu roku od dnia zatwierdzenia ninieyszego traktatu zachuiąc, względem wyboru stałego mieysca zamieszkania złożyć na piśmie deklaracyą w Magistracie naybliższego miasta, lub u Kapitana Cyrkułowego naybliższego powiatu, lub przed naybliższą zwierzchnością cywilną, a to w obranym sobie kraiu. Deklaracya ta, przez rzeczoną zwierzchność Magistratu lub inną do Naywyższey Władzy Provincyonalney podać się miana, czyni Deklaruiącego się, co do iego osoby, i iego familią, Poddanymi wyłącznie tego Monarchy, w którego państwach stałe założył mieszkanie.

Art. 10. Co do małoletnich lub innych osób, zostaiących pod opieką lub kuratelą, tedy opiekunowie lub kuratorowie winni są potrzebną deklaracyą w oznaczonym złożyć terminie.

Art. 11. Jeżeli kto, maiący posiadłość w dwóch granicach, przy końcu rocznego terminu, względem stałego mieysca zamieszkania deklaracyi niezłoży, uważanym zostanie za poddanego tego mocarstwa, w którego Państwie zamieszkiwał w ostatnim czasie. Nieoświadczenie się iego, w tym przypadku poczytane będzie za cichą deklaracyą.

Art. 12. Każdy właściciel posiadłości w dwóch granicach, który raz złożył deklaracyą względem stałego mieszkania swego, pomimo tego przez ciąg ośmioletni od dnia zatwierdzeń niniejszego traktatu, ma wolność po oddaniu nowey deklaracyi względem swego zamieszkania, i za okazaniem uzyskanego zezwolenia z strony mocarstwa, pod którego rządem osieść zamyśla, przenieść się do innego kraiu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dodatek.

D O D A T E K

DO

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego

Nr. 51.

W E Z W A N I E.

Doznawszy tey pociechy, iż wydana odezwa moia do Szanownych obywateli Poznańskich, w gazecie niemieckiey Poznańskiey w osobnym dodatku do Nro. 44. naprożną niebyła, gdy osobliwie pomiędzy niemi godne mężatki, iuż znaczną liczbę szczerych ofiar na utrzymanie nędznych zebrały, i iuż patryotyczny związek Dam i Panien w *Poznaniu* się utworzył; one przykładne postępowanie obchodzi mnie moy zamiar ile możności w okolicy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego ogłosić. Pożytkuiąc łaskę naszego Nayiaśnieyszego Pana, który do niezliczonych dobroczynności nam drogę toruie, gdy On powtórnie prowincyą naszą przez konstytucyą z państwami iego złączyć przyobiecuie, nam Xięcia pomiędzy nami zrodzonego za Namiestnika daie, który Xiężnę z Krolewskiego rodu małżonką nazywa, który nas nietylko na urzędy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, lecz też Królestwa Pruskiego obiera, znaiące nam pod nazwiskiem Baiońska summa pieniądze, bardziey nam, iak swoim dawnym poddanym, na pozyskanie ofiaruie; gdy On sługom naszym kościoła świętego, do polepszenia stanu ich się przychyla, iescze nadto tak dobroczynnym iest, że nam wolno we wszystkich publicznych sprawach naszego dawnego przyzwoitego ięzyka używać, w którym ia też wszystkich moich ziomków, którzy niemieckiego ięzyka nieposiadaią, wzywam, ażeby Poznańskiemu Dam i Panien związkowi dla dobra oyczyzny, iakoż to dowód wdzięczności ku swemu Monarchowi, znaczną swoią lub też zebraną składkę, na obrócenie dla powszechnego dobra ludzkości zawierzyli, w razie takim, gdzie wszystko do nowego boiu przeciwko zburzycielom się gotuie. Mianowicie spodziewam się od godnych mężatek, iż się będą starały, tego honoru godnemi się okazać, że Xiężna z Królewskiego pokolenia w pośrodku nich zamieszkiwać będzie, a się do wspomnionego związku przyłączą, aby podobnie pieniądze, wartość pieniężną, odzież, bieliznę, potrzeby lazaretu i t. d. ofiarowały, lub też od innych zbierały.

Za tymi, którzy ratunku potrzebuią, się uiąć iest ludzką, Chrześciańską, a szczególnie Damską powinnością. Zapewne nieomieszkaią moi ziomkowie ten obowiązek wypełnić, szczególniey gdy do kraiu tego spoiony, w którym się szczęśliwemi być widziemy, który od innych kraiów *Europy* się dystyngwuie, iż Panna, która nic więcey nieposiadała iedynie swoie włosy, i te na ofiarę oddała. Widzcie przykład Xiężney, która z swoiemi niższemi siostrami w niebezpieczeństwie życia swego, nawet naysurowszych nieprzyiacioł swoich opatrywała, przychodzą — Króla swego do upadku przyprowadzić, kray zniszczyć, stolicę spalić.

Z wdzięcznością przyimuie związek i małe podarunki, obrócenie zaś ich przeznaczyć, zostawia się każdemu dobroczynnemu Dawcy, także będą wszelkie do mnie do *Lewic* pod *Miedzyrzeczem*, lub do Panny *Szarlotty Kamińskiey* na Frydrichowey ulicy Nro. 183., lub też do Panny *Wilhelminy Przyiemskiey* na Wilhelmowey ulicy Nro. 114. odesiane składki, przez gazetę ogłoszone, i także, za kwitami Zwierzchności, urzędowi oddane. Związek ten poświęca się być podporą wszystkich tych przez woynę upadłych i potrzebuiących ratunku, tudzież podupadłych familiów, wdów i sierót pozostałych, bliznami okrytych, iednakowoż zamiarem głównym iego iest, trudnić się opatrowaniem chorych, pokaliczonych woiowników, i podpieraniem ochotników naszego kraiu.

Omylić bym się musiała zupełnie w zaufaniu ku cnocie ziomków moich, zupełnie powątpiewać bym musiała o żalu i wdzięczności ich, gdybym przekonaną niebyła, że Monarchę swego, który z niemi z przykładną wspaniałością swoią postępuie, przywróciciela ich szczęścia ile sił i możności w chwalebném dziele tym wspierać będą, którego wypadek i w przyszłości naszey decydować ma.

Twoiako bym się omylić musiała w Damach miasta *Poznania*, gdyby one będąc do litości stworzone, na wezwanie moie nieczułemi być miały.

Łaskę naywspanialeyszego Monarchy, wdzięczność oyczyzny, wspartych i familii ich, szacunek wszystkich dobrze myślących i szlachetnych ludzi, będzie nagrodą dla litościwych Dawców, lecz naypięknieyszą nagrodą będzie w własnych sercach uczucie, które im nieba ześlą, za to co na ziemi dobrego czynili.

Poznań dnia 11. Czerwca 1815.

Johanna Hazianka,
Przełożona Poznańskiego związku Dam i Panien ku dobru oyczyzny.

Do Członków zgromadzonego dla dobra oyczyzny Towarzystwa kobiet i Panien w Poznaniu.

Stósownie do zalecenia pośpieszam kommunikować wszystkim członkom zwyż wyrażonego towarzystwa Dam, odebraną od Jaśnie Wielmożnego główną kommendę maiącego Generała Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, odezwę:

Jego Król. Mość moy naymiłościwszy Pan, zalecił mi swym dekretem z dnia 6. b. m., ażebym tak W. JP. osobiście, iako i całemu dla dobra oyczyzny zgromadzonemu towarzystwu Dam, na czele których się znayduiesz, oświadczył nayżywsze ukontentowanie z powodu okazanego ducha dobroczynnego i patryotycznego, którym sobie w narodzie i w cierpiącey ludzkości zasługi iedna. Prosząc W. JP. ażebyś o wyrazach J. K. Mci i iego okazaném ukontentowaniu, zawiadomiła swe Współtowarzyszki, mam honor bydź etc.

Poznań dnia 13. Czerwca 1815.

(podp.) *de Thümen.*

W. JP. *de Haza*,
w *Lewicach* pod *Miedzyrzeczem*.

Johanna Hazianka.

Z nayżywszém radości i wdzięczności uczuciem, donosiemy ninieyszém, iż oprócz zebranych na dniu 28 i 29. Maia r. b. dla ochotników kraiowych 9 pierścieni, 1 śpilka damska, 1 klamerka srebrna, 4 Frdrd'or., 2 dukaty, 52 Tal. 14 dgr. w kurancie, które wręczone JW. Gener. Lieutn. *de Thümen*, główno kommenderuiącemu w W. X. Poznańskiém, złożono iescze do tuteyszego dla dobra oyczyzny zgromadzonego towarzystwa kobiet i Panien, następuiące ochocze ofiary. Przewodczyni towarzystwa na założenie funduszu 100 Talarów.

Na uformowanie ochotników z miasta tuteyszego:

Pan L. 12 dgr., P. V. srebrny etui, P. K. 1 Tal., P. W. 6 Tal., P. W. 2 Tal., P. E. 1 Tal., P. F. 12 dgr., JPanna Ludowika Tittler 3 Tal., P. T. 12 dgr., P. H. 1 Tal., Pani M. 8 dgr., Pani Z. 2 dukaty, Pani K. 6 dukatów, Pani L. 3 Tal., Bezimienna 1 Tal., w dzień zawieszenia orłów Pruskich zebrano w zgromadzeniu pewném 6 Frdrd'or. 12 Tal. 10 dgr., Doktor JP. Freter 1 Frdrd'or, 1 Napd'or, 3 dukaty, 1 rubel, 4 Tal.; Pan G—n 12 Tal., Pan L. R. 1 Tal., z Miedzyrzecza 15 Tal., 3 złote pierścienie.

Dla chorych w tuteyszém lazarecie:

W. JPanna E. de H. 12 Tal., Bezimienny 8 dgr., Pani Z. 1 Frdrd'or, JPanna C. M. 1 złoty pierścionek, JPanna J. R. 2 srebrne medaliony, JPan Junghan 20 Talarów.

Wystawienie zupełne dwóch pieszych strzelców i dany wszystkim chorym woyskowym tuteyszym obiad, którego wyiaśni Przełożona towarzystwa, lub W. JPanna *Karolina Kamińska*, są pocieszaiące skutki tey czynności. Chociaż samo przekonanie, bydź uczestnikiem dobrych uczynków, naysłodszą iest nagrodą, sądziemy bydź powinnością złożyć wszystkim, którzy przedsięwzięcie nasze aczkolwiek trudne, lecz z szczerą chęcią wykonywane, łaskawie wspieraią, nayszczersze podziękowanie tak z strony naszey iako i z strony tych, którym ich dobroczynność pomocną była. Oby ich przykład znalazł mnogich naśladowców!

OFIARY PATRYOTYCZNE.

W. *Freter*, Doktor, zaymuiący się z naywiększą gorliwością zbieraniem darów patryotycznych, wymieniwszy w gazecie tuteyszey niemieckiey imiennie wszystkich dawców z wyszczególnieniem ofiary, złożył na swe usprawiedliwienie kwit następuiący:

KWIT.

W skutek niezmordowaney staranności, z iaką się W. Doktór *Freter* poświęca zbieraniu składanych chętnie ofiar rozmaitych mieszkańców W. Xięztwa Poznańskiego, na oporządzenie ubogich ochotniczych strzelców, otrzymałem znowu 7½ Frydrychsdorów; Jednę sztukę 20ciafrankową; 14 dukatów; 9 rubli: 7 pięćfrankowych talarów i 250 talarów w Pruskiey grubey monecie; tudzież iednę połę płótna, 2¾ funt. szarpii; trzy Francuzkie karabiny z bagnetami; 2 lufy karabinowe; dwa zamki karabinowe; dwie szpady dla chirurgów, kordylas i stucer. Co zaświadczaiąc kwituię. Poznań dnia 20. Czerwca 1815. roku.

Królewsko Pruski Kommissarz Woienny przy Główney Kommendzie Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Holdereger.

Składaiąc dzięki za okazane na nowo patryotyczne chęci, zaświadczam własnoręcznym podpisem rzetelne odebranie.

v. *Thümen.*

Od Menu dnia 7. Czerwca.

N. Cesarz Rossyiski zwiedził w *Sztudgardzie* warsztat professora i snycerza *Danneker.*

Donoszą z *Genewy* pod d. 7.: W tey chwili przybyła szafeta z urzędową wiadomością o zeyściu *Karóla Emanuela*, byłego Króla Sardyńskiego, w *Civita Vecchia.*

Xiąże *Alexander Berthier* złożył Królowi Francuzkiemu we własnoręcznem liście, z *Bamberga* dnia 51go Maia pisanym, swoią dymissyą. Twierdzą, że z listu tego widzieć było można zupełne obłąkanie zmysłów i co się przez to zdaie potwierdzać, że nazaiutrz wyskoczeniem z okna o śmierć się przyprawił.

Dnia 15. t. m. wieczorem przybył do *Frankfortu* Xiąże *Talleyrand* Minister Króla Francuzkiego, zkąd uda się do *Wisbaden.*

Listy z *Szwaycaryi* donoszą, że widząc sprzymierzone Mocarstwa, iż ich wstrzymywanie się nadaremne było, i że naród francuzki, którego ochronić chciano, przekłada iednego człowieka, przybysza, nad dobro całego ludu, woyna bez dalszey odwłoki rozpoczętą zostanie.

Dnia 6. przybyła Cesarzowa Rossyiska do *Salzburga.*

Z Wiednia dnia 6. Czerwca.

W. Xiężna Rossyiska *Marya Pawłowna*, Małżonka Xięcia Następcy Sasko-Waymarskiego, podarowała przed odiazdem swoim z *Wiednia* drugiemu batalionowi milicyi kraiowey, należącemu do pułku pieszego Arcy-Xięcia *Antoniego*, wstęgę do chorągwi, suto złotem szytą z napisem: *Wiernym Obrońcom Oyczyzny.*

Zaięcie *Neapolu*, i naychwalebnieysze zakończenie woyny we *Włoszech* w krótkim przeciągu 6ciu tygodni, obchodzono dnia 4. b. m. przez uroczysto dziękczynną W. Mszę w Kościele metropolitalnym *S. Szczepana*, na którey znaydował się Jego Cesarzowicoska Mość Arcy Xiążę *Rainer*, iako Zastępca N. Cesarza i Króla, wraz z innymi Arcy-Xiążętami, dworem Cesarskim, i wszystkiemi Władzami nadwornemi i kraiowemi.

NIEMCY.

(Ukończenie odezwy do Niemieckiego narodu.)

„Aby tego niedokazał, szukać go będziemy na własnym gruncie iego, dla zgładzenia z ziemi tey hordy zbóieckiey.

„Głośno to zapowiemy, iż nigdy z nim układać się, a tém bardziey pokoiu zawierać

niemyślimy; że walka, którą rozpoczynamy, iest śmiertelną. Przez to uroczyste oświadczenie zerwiemy most za lękliwym i słabym Niemcem, aby z nami stał, i z nami ginął.

„Szukaymy i karzmy zdrayców. Chodzą oni koło nas ukradkiem w różnych postaciach, a wielu z nich chodzi publicznie. Wielkie nam przez nich grożą niebezpieczeństwa. Nikt chwytać ich niechce. Ufaią oni w powolność naszą; znaią oni nasze słabości, ale nieprzeczuwaią siły naszey. W cichości myślą o zdradzie. Mieymy na nich baczne oko. Jeśli łagodnymi bydź chcecie, tedy wygońcie ich daleko od siebie do kraiu nieprzyiaciół waszych.

„Niech szczera ufność i przyiaźń panuie między nami. Zachęcaymy ociężałych, nie straszmy lękliwych; każdy niechay wszystko na dobro powszechne obraca. Niech tylko nasi drzą nieprzyiaciele. Każdy niech odda ile tylko może dla powszechney sprawy niepodległości; niechay nikt na wyznaczone mu ofiary nie szemrze; wszędzie iednakże niech sprawiedliwość panuie. Im więcey dacie, tém więcey się zyska, tém mnieyszą będzie strata. Zbytnia oszczędność i lękliwość, sama się karze. Im szlachetnieyszą odwaga, im więcey zjednoczoną siła, im obfitszy dar, złożony na ołtarzu oyczyzny, tém prędzey walka rozstrzygnioną będzie.

„I wy, zacne niewiasty! ponowcie przewyborne związki wasze dla obrońców oyczyzny. Ależ świetnieyszemi iescze promieńmi zasługa wasza zaiaśnieie, kiedy i wy mężów i synów waszych miłością oyczyzny i uczuciami wysokości i wielkości Niemiec napełniać będziecie. Jeżeli serca wasze zatrwożą się niebezpieczeństwem ulubionych waszych, zamknijcie w sobie te trwożliwość, aby nikogo niezachwiała. Za boiaźń, która was przeymuie, wynagrodzone będziecie sowicie, gdy mężni uwieńczeni honorem i sławą, powrócą do domów, a wy z wyniosłością bohatyrów ściskać będziecie.

„Niemcy! Jesteście niepokonani w silnem zjednoczeniu się! Waszém wszędzie zwycięztwo, ieśli iedność będzie pomiędzy wami. Niemacie się lękać żadnego nieprzyiaciela, choćby i naywściekleyszego. Lud iednoczy z wytrwałą siłą ducha, odwagę i zdolność. Woienną sławę iego wznosi pamiątka dopiero co odniesionych zwycięztw. Kiedy świetne dzieło spełnioném, kiedy tyrani, których pokonywamy, zdeptani będą; kiedy na złych kara, na nieprawość pomsta, a chłosta na niewolników spadnie — wtenczas błogosławieństwo niebios nagrodzi mężnych, wtenczas zakwitnie przemysł, odnowi się pomyślność, a bezpieczeństwo i spokoyność we wszystkich krainach Niemieckich przemieszkiwać będą.

„Lecz więcey iescze, iak to wszystko, ożywiać nas będzie to uczucie, żeśmy iak naród szlachetny dobili się niepodległości naszey, naszą krwią samoistność naszą ustalili.

„Wtenczas uśmiechną się do nas mile duchy wielkich Królów naszych. Z upodobaniem spoglądać będą na wnuków swych *Ottony*, *Henryki*, *Fryderyki* i *Rudolfy*, a opiekuńcza Bogini Niemiec, wysłana od tych Bohatyrów przeszłości, przemówi wówczas do narodu naszego:

„Jestem przebłaganą; odpokutowałeś w cię„żkim boiu błędy i obłąkania twoie. Gdy „niezgoda raz przecie od cię wygnaną została, „przeto bądź potężnym, iak za czasów wiel„kich Królów twoich. Odtąd imienia twego „bać się i szanować ie będą. Przyimiy zno„wu długo znieważaną koronę twego Pań„stwa i włóż ią na głowę nowego Władcy „twoiego. Przypasz mu miecz ten, aby był „postrachem twych nieprzyiaciół, a obrońcą „słabych. Weź tę świętą chorągiew, niech „ona będzie odtąd sztandarem zjednoczonego „znowu narodu. Powołanym iesteś do utrzy„mywania wszędzie równowagi i sprawiedli„wości. Dla tego szanuy Boga, Oyczyznę, „Cesarza i Wolność."

Wiadomości z Francyi d. 10. Czerwca.

Dnia 8. opuścił Bonaparte *Paryż* i udał się do woyska północnego, do wielkiey główney kwatery do *Laon*, gdzie zaiął centralną posadę, ażeby z niey wedle okoliczności i w różnych kierunkach mógł działać. Generałowi *Vandamine* powierzył dowództwo lewego skrzydła.

Dnia 7. b. m. o godzinie 4. udał się *Bonaparte* z orszakiem do pałacu Reprezentantów w celu zagaienia posiedzenia Izb. Za przybyciem orszaku weszli na izbę Parowie, i zaięli pierwsze ławy po prawey. Na innych ławach w okół siedzieli Reprezentanci. Osobna stała ława dla Ministrów i Radców Stanu. *Bonaparte* przyięty był przy wschodach do drzwi sali wiodących od Prezesa i 25ciu członków izby Reprezentantów. Zatrzymał się w przysionku, gdzie rozmówiwszy się z Prezesem, stawił tenże przed nim Wice-Prezesów, Sekretarzy i resztę członków Deputacyi. Potem wszedł do sali posiedzeń wśród powszechnych okrzyków. Zasiadł na tronie, otoczonym od Xiążąt, swych braci, Xiążąt Wielkich Dygnitarzy, Ministrów, Wielkich Urzędników, Kawalerów wielkiego orła legii honorowey i urzędników swego domu. Wielki Mistrz obrzędów odebrawszy rozkazy od *Bonapartego*, zaprosił Parów i Reprezentantów, ażeby mieysca swe zabrali. Prezes Izby Reprezentantów zasiadł na krześle na środku, maiąc dwóch odźwiernych za sobą. Wielki Mistrz obrzędowy udał się znowu do *Bonapartego* po rozkazy, i uwiadomił Xięcia Arcy-Kanclerza Państwa, który prosił o pozwolenie, stawienia przed Cesarzem Parów i Reprezentantów i przypuszczenia ich do wykonania przysięgi. Jeden z Sekretarzów Izby Parów powoływał Parów z nazwiska, zacząwszy od Xiążąt, a to w porządku abecadłowym. Wezwawszy pierwszego Para, odczytał rotę przysięgę: „Poprzysięgam posłuszeństwo ustawom Państwa i wierność Cesarzowi." Par wezwany, podniosłszy rękę rzekł: „Poprzysięgam!" i usiadł znowu. Po wykonaney tym sposobem przysiędze przez Parów, przystąpili w podobnym porządku do przysięgi Reprezentanci. Po tym obrzędzie, zdiął Cesarz na chwilę kapelusz, włożył go znowu na głowę, i zabrał głos, w którym między innemi wyraził: „Mci PP. Izby Parów i Reprezentantów! Od trzech miesięcy, okoliczności i zaufanie ludu powierzyły mi nieograniczoną władzę. Dziś spełnia się naygorętsze serca mego życzenie: Rozpoczynam konstytucyiną Monarchią. — Potrzebną iest we *Francyi* Monarcha, dla ustalenia wolności, niepodległości i praw ludu. Konstytucye nasze są porozrzucane. Jednem z nayważnieyszych zatrudnień naszych będzie utworzenie z nich iednego dzieła. Praca ta zaleci obecną epokę następnym pokoleniom. — Ogromna koalicya Monarchów ma zamiary przeciw naszey niepodległości; woyska ich zbieraią się przy naszych granicach. — Nieprzyiaciele nasi liczą na nasze wewnętrzne zamieszki. Wznieciaią i podżegaią woynę domową i t. d.

Po tey mowie huknęły okrzyki: Niech żyie Cesarz! i rozlegały się iescze po oddaleniu się *Bonapartego*.

Dowiedziawszy się *Bonaparte* o przybyciu *Murata* do *Francyi*, powiedział: „Taki los zdraycy."

Zapowiedziany w gazecie Nro. 48 koncert na wsparcie lazaretów woyskowych, dany będzie dnia 5. Lipca r. b. na wielkim tuteyszym teatrze.

Graff.

OBWIESCZENIE.

Gdy od nieiakiego czasu przepisy Policyine, iż każdy przyieżdżaiący, w dwie godziny po przyieździe i w tym samym czasie po odieździe powinien

bydź pod karą Złł. 12 meldowany, tak w prywatnych domach, iako też oberżach, w zapomnienie poszły, przeto widzi się bydź Zwierzchność mieyscowa Policyina powodowaną takowe przypomnieć, z ostrzeżeniem, iż Intendenci Policyi odebrali zlecenie, iak nayściśley przekraczaiących śledzić, i do ukarania donosić; szczegulniey zaś uwiadomiaią się Ichm. oberżyści, iż za drugim wykroczeniem, karę podwoioną mieć będą, a za trzecim prawo do oberży utracą; meldowanie zaś zawierać ma w sobie imię, nazwisko, stan, gdzie zamieszkuie, zkąd przyiechał i gdzie stoi podróżny, tudzież Nr. domu i nazwisko ulicy.

Poznań dnia 16. Czerwca 1815.

Prezydent Municypalny miasta Poznań.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Zgromadzeniu W. M. obchodowi uroczystości dnia 24. t. m. przytomnemu za iałmużnę dla cierpiącey ludzkości w summie złł. pol. 282 gr. 5. złożoną — imieniem teyże cierpiącey ludzkości naypowinnieysze podziękowanie czynię.

Poznań dnia 26. Czerwca 1815.

Prezydent Municypalności.
Batkowski, Z. P.

OBWIESCZENIE.

W Imieniu
Nayiaśnieyszego Fryderyka Wilhelma, Króla Jmci Pruskiego, Wielkiego Xięcia Poznańskiego.

Przytomni:
Lewiński, Sędzia, Z. Prezesa,
Raczyński, Sędzia.
Czaplicki, Assessor, Z. Sędziego.
Karczewski, Podprokurator.
(podp.) *Lewiński*, Z. Prezesa.
Zaborowski, Sekr. Z. Pisarza.

Działo się na Sessyi dnia 26. Czerwca 1815 roku na zamku Sądowym Trybunału Departamentu Poznańskiego.

TRYBUNAŁ CYWILNY
Departamentu Poznańskiego

Po przesłuchaniu Prokuratora māiąc przez *Jozefa Chłapowskiego*, Starostę Kościańskiego dodatek do gazety Nro. 50. produkowany, którym *Jozef Kęszycki* niczość doniesienia w gazecie Nro. 49 pag. 646, dotyczące się wydzierżawienia dobr *Otusza* i *Wygody*, donosi, w moc art. 1036 Kodexu Postępowania pismo powyższe za potwarcze uznaiąc, zaleca, aby w gazecie wyrok ninieyszy był umiesczony i na 4 rogach w rynku przylepiony,

podpisano: *Lewiński*, Z. Prezesa.
Zaborowski, Sekr., Z. Pisarza.

Zalecamy i rozkazuiemy wszystkim Komornikom, od którychby się tego domagano, aby ninieyszy wyrok do wykonania przywiedli, Prokuratorom i ich zastępcom, aby tego dopilnowali, wszystkim Władzom woyskowym, aby pomocy dodały, gdy o to do nich prawna zaydzie rekwizycya.

Na dowód czego wyrok ninieyszy podpisany został przez Zastępcę Prezesa i Zastępcę Pisarza Trybunału.

(L. S.) Zgodne z oryginałem ninieyszym zaświadcza
A. Zaborowski, Sekretarz, Z. Pisarza.

Uwiadomienie. Gdy do wałacha tu w *Jutrosinie* znayduiącego się, pomimo ogłoszenia w gazetach polskich i niemieckich, Nro. 42., 43. 144. żaden prawy właściciel się nie zgłosił, powodowany zatym Burmistrz przedać go drogą licytacyi, do którey wyznacza termin na dzień 16 Lipca r. b. o 9. godzinie przed połudnem w biórze policyi, oczym Szanowną Publiczność uwiadomia. —

Jutrosin dnia 21go Czerwca roku 1815.

Burmistrz miasta *Jutrosina*.

Uwiadomienie. Życzący sobie sprzedaż, zastawę, lub wypuszczenie na 6 lat iakiey wsi, w odległości naydaley 2 do 3 mil od Poznania, (na którą znaczna summa w gotowiźnie natychmiast zaliczoną bydź może): raczą się zgłosić w Poznaniu w kancellaryi Ur. Malinowskiego, Notaryusza, w ulicy Szerokiey Nro. 109.

Ostrzeżenie. Wyczytawszy w gazecie Poznańskiey sub Nro. 50., że Wny *Pstrokoński* dobra dziedziczne *Drzązgowo* z przyległościami, w Powiecie Srodzkim sytuowane, zamyśla z wolney ręki w trzechletnią wypuścić dzierżawę, na których, że niżey podpisany, oprócz wydatków na polepszenie gospodarstwa i budowli, osadzenie 16tu gospodarzy, wydanie extra ordynaryinych liwerunkow, przez ciąg swey trzechletniey administracyi, ma kapitał cztery kroć trzydzieści i cztery tysiące zł. polsk. zabezpieczony, pod nieustąpieniem z tychże dobr dopoki swey należytości w śrebrney grubey brzmiącey monecie nie odbierze. Z tych powodów zawiadomia się Publiczność, że ten tylko pewnym bydz może doyścia w rzeczonych dobrach possessyi, który podpisanemu iego należytość zwróci.

Poznań pod Nrem 424.

Woyciech Łukomski.

Ostrzeżenie. Sukcessorowie ś. p. *Franciszka Rydzyńskiego* dóbr *Jeżewa* z przyległościami w Powiecie Sremskim Departamencie Poznańskim położonych dziedzica, uwiadomiaią wszystkich tych, którzy się na licytacyą wsi *Jeżewa* gazetami Poznańskiemi ogłoszone ubezpieczaią, że iuż wieś ta z powodu, że się w procentach uiścili licytowaną nie będzie, oraz, że iużby licytacya ta Sądownie odwołaną była dnia dzisieyszego, gdyby mniey ważne dopełnienie formalności nie stało na przeszkodzie, to iednak pod datą dzisieyszą załatwione zostanie.

Poznań dnia 27. Czerwca roku 1815.

Do przedania. Uwiadomia się Szanowną Publiczność, że w dniu 9. Lipca r. b. po połudnu o godzinie 2giey w wsi *Biskupinie*, blisko *Znina* i *Gąsawy* miast, w Powiecie Wągrowieckim leżącey, zaięte ruchomości Sądownie, składaiące się z sprzętów domowych, inwentarzy, powozu, na rzecz Urodz. *Walentego Przysiewkowskiego* przedawane będą, za wyliczeniem natychmiast pieniędzy. Naywięcey daiący przybicie otrzyma.

Poznań dnia 27. Czerwca roku 1815.

Jaraczewski, K. D. P.

Do zadzierżawienia. Wieś *Szurkowo* z dwoma folwarkami, w Pcie Krobskim, mila 1 od *Rawicza*, na którey wysiewu trzysta pięćdziesiąt wierteli żyta, dwieście wiert. pszenicy, tysiąc dwieście owiec gruntowych, krów czterdzieści, inwentarz przyzwoity roboczy, zaciąg dostarczaiący obrobienia gruntu, do puszczenia z wolney ręki w trzechletnią dzierżawę, za rocznie pieniądze przez publiczną licytacyą przed Notaryuszem *Dobielińskim* na dniu 1. Lipca r. b., więcey daiącemu puszczone będą a kontrakt urzędowny zapisany. Licytacya ta odbywac się będzie w stancyi Notaryusza *Dobielińskiego* o godzinie 10. z rana i tamże od dnia 26. miesiąca bieżącego warunki tegoż puszczenia czytać można będzie.

Józef Krzyżanowski.

Do zadzierżawienia. Dobra *Chwałkowo* z *Czartkami*, tudzież *Młodzikowo* w Sredzkim Powiecie, będą oddzielnie drogą publiczney licytacyi w dzierżawę trzechletnią wypuszczone, termin licytacyi zaczyna się dnia dwudziestego dziewiątego tego miesiąca o godzinie 10. z rana w zamku Sądowym w *Poznaniu* przed delegowanym Trybunału Assessorem Aplikantem *Daszkiewiczem*; Uwiadomiaiąc o takowey licytacyi, upraszam maiących chęć licytowania do stawienia się na wyżey wyznaczonym terminie. Warunki dzierżawne można widzieć w kancellaryi Patrona *Ogrodowicza* przy ulicy Szerokiey Nro. 116.

Dan w Poznaniu d. 27. Czerwca roku 1815.

Marcin Nowakowski,
Woźny przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Departamentu Poznańskiego w *Poznaniu* na ulicy Wodney pod Nrem 268. mieszkaiący.

Do zadzierżawienia. Połowa wsi *Swiniarek* w Powiecie Gnieźnińskim sytuowaney, do nieletnich *Młodzianowskich* należąca, na wniosek opieki przez publiczną licytacyą na terminie dnia 5. Lipca r. b. z rana o godzinie 10. przed W. *Kropiwnickim*, Notaryuszem Departamentu Poznańskim, na ulicy Szerokiey Nro. 102. mieszkaią

iącym, w trzechletnią dzierżawę naywięcey daiącemu wypuszczoną zostanie; chęć zadzierżawienia maiący zechcą się na powyższym terminie stawić. Kondycye są w biórze tegoż Notaryusza każdego czasu do przeyrzenia.

Łagiewniki dnia 26. Czerwca roku 1815.

Marcelli Chróścicki, iako opiekun.

Zginiony pies. Dnia 19. b. m. zginął mi wyżeł biały duży kosmaty, z odmianą nad lewem okiem i ogonem kasztanowatą, uszy kasztanowate, ogon dwa cale krotki. Gdyby się podobny u kogo znaydował, upraszam o zwrócenie tegoż, za którego przyzwoitą nadgrodę odbierze na ulicy Wrocławskiey pod Nrem 243. w oberzy Wiedeńskiey. Poznań dnia 21. Czerwca roku 1815.

Nowakowski.

Kradzione konie. Z dnia 24. na 25. t. m. w nocy, ukradziono parę koni w stayni w magazynie solnym, to iest: klacz rosła wilczata, cztery lat w piątym maiąca, bez żadney odmiany, i drugi koń wałach, takichże lat z kasztanowato-płowy rosły, przez cały łeb łysy, dwie nogi zadnie za pęcinę białe. Uprasza się wszystkich, ieżeliby takowe konie kto postrzegł, aby przyaresztowawszy, do magazynu solnego tuteyszego zawiadomił, za co nietylko wszelki expens w tém przedmiocie podiętą, ale i nayprzyzwoitszą nadgrodę naymonieyey przyrzekam.

Poznań dnia 25. Czerwca 1815.

Koszutski.

Kradzione konie. Dnia 25. na 26. m. i r. b. w nocy o godzinie 12. ukradziono w mieście Buku, Powiatu Poznańskiego parę koni: —

1mo. Klacz, całą kasztanowatą z gwiazdką na czole, wzrostu średniego, ogona obtartego, lat 6 starą.

2do. Klacz śronowatą, grzywy z kłosem, wzrostu mnieyszego, 11 lat starą.

Uprasza się szanowną publiczność, aby w przypadku dostrzeżenia tych koni, takowe przytrzymać i podpisanemu o tém donieść raczyła, który powrócenie wszelkich kosztow, iak naychętniey zapewnia. Buk dnia 26. Czerwca roku 1815.

Józef Murkowski.

List gończy. W dniu 19. Czerwca r. b. będąc 5 aresztantów, przez transport woyskowy, wraz z aktami do Szan. Sądu Policyi Poprawczey obwodu Wschowskiego, odesłanemi, znalazło z tychże aresztantów poniż opisanych 4. na rzeczonym transporcie poł mili od Mosiny sposob do ucieczki, to iest:

1mo. Jakub Domański, rodem z Powiatu i Departamentu Warszawskiego, liczący lat $22\frac{1}{2}$, twarzy okrągłey, oczow szarych, włosow i brwi blond, nosa miernego, i wzrostu dobrego, miał na sobie surdut saraczkowy przechodzony, spodnie białe z płotna swoyskiego, westkę karmazynową z guzikami żołtemi, na szyi chustkę białą płocienną, płaszcz granatowy z kołnierzem długiem, i boty zwyczayne.

2do. Jan Kapczyński, rodem z Pyzdr, Powiatu tegoż, Departamentu Poznańskiego, maiący lat 16, i matkę w Kurniku z nazwiska Stenclową przy mistrzu Gundermanie tamże zostaiącą, twarzy pociągłey, oczow niebieskich, włosow czarno-blond, nosa długiego wzrostu miernego; maiący na sobie krotki spancerek z kożucha, westkę białą, spodnie płocienne z niebielonego płotna, a boty na nogach zwyczayne chłopskie.

3tio. Anna Domańska, żona powyż opisanego *ad 1mum*, rodem z Wartenberg z Powiatu Landsberg, maiąca lat 20, twarzy okrągłey, oczow szarych, włosow czarno-blond, nosa miernego, wzrostu miernego, mowi po niemiecku dobrze i po polsku cokolwiek, miała na sobie spudnik w paski niebieskie z stanikiem białem, fartuch biały płocienny, tołubek granatowy sukienny, boso i chustkę na głowie czerwoną.

4to. Małgorzata Kamieńska, rodem z Rychwału, Powiatu Konińskiego, Departamentu Kaliskiego, maiąca lat 17., twarzy okrągłey, oczow niebieskich, włosow czarno-blond, nosa miernego, małego wzrostu, miała na sobie w kropki czerwoną suknią, takąż chustkę w kołka żołte, a trzewiki zwyczayne.

Gdy zaś na zbiegnieniu powyż dopiero arresztantow Sądowi swemu wiele zależy, ile że to byli głowni zbrodniarze, przeto wzywa Sąd swoy wszelkie Szanowne tak woyskowe i cywilne władze, aby na powyż opisanych zbiegow pilną baczność dawać kazać raczyły i onychże w razie spostrzeżenia aresztować i pod pewną strażą do Sądu podpisanego odesłać kazały.

Poznań dnia 23. Czerwca roku 1815.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu *Poznańskiego*.

Strempel, Pods.

Moczyński.

Doniesienie. Kobieta dobrego wychowania, nie stara, nie młoda, nie piękna, nie brzydka, nie zbyt wesoła, nie nadto ponura, życzy sobie zabrać się z kim powozem lub bryką półkrytą, do *Berlina*, wspólnym kosztem. Chcący korzystać z tego towarzystwa, raczy uwiadomić o czasie swego wyiazdu *Aarona*, faktora, mieszkaiącego tu w *Poznaniu* na Wodney ulicy Nro. 177 u *Premera*.

OBWIESCZENIE.

Podpisana wdowa po zmarłym lekarzu zębów *Serre*, który przed kilkoma laty miał honor oddać swe posługi Szanowney Publiczności z naywiększém iey ukontentowaniem, pochlebia sobie, iż potrafi ziednać to samo zaufanie, tém bardziey, że przez lat 16. traktowała tę sztukę pod bokiem swego męża, i częstokroć pod iego niebytność, używaną była w *Berlinie* od wszystkich szanownych osób, które mu się poruczały, i powszechne od lekarzów zyskała zalety. Wykonywa ona wszelkie operacye sztuki lekarskiey zębów; iest w stanie dawać żądaną i potrzebną pomoc we wszelkich zdarzaiących się chorobach dziąseł i ust, iuż to przez dobrą radę, iuż przez istotną operacyą. Wedle potrzeby czyści Podpisana zęby z plugastwa i zwyczaynego kamienia winnego, który daleko prędzey zrządza utratę zdrowych zębow, a niżeli ich pożółknienie. Podpisana wprawia zęby w mieyscu wypadłych, i robi całe rzędy zębow, które niemożna rozróżnić od naturalnych, a dziurawe zęby, które iescze są dosyć warowne i mocne, zapełnia złotem lub ołowiem, których przezto na lat kilka iescze używać można. — U Podpisaney, która tu w swym przeiezdzie dwa tygodnie zabawi, dostać można proszku do zębow i tynktury, oraz małey przestrogi, iak należy utrzymywać zęby czysto i zdrowo, płacąc wedle kosztów druku za Książeczkę 4. dgr. grubą monetą.

Mieszka w *Hotelu de Saxe* pod Nrem 17.

Jozefa Serre,
approbowana lekarka zębów od Uniwersytetu w *Krakowie*, od Władzy Lekarskiey w *Warszawie*, od Uniwersytetu w *Dorpacie* i patentowana w całem Państwie Rossyiskiem, tudzież od Władzy Lekarskiey w *Berlinie*.

OBWIESCZENIE.

Ponieważ transport wiośienny ze stu czterdziestu kilku wielkich Tyrolskich krów za Kontraktem wysokiemu Państwu i posiadaczom dóbr z naywiększem ich ukontentowaniem odstawiłem, i tak ci iako też inni Panowie znowu u mnie przeszło 40. Tyrolskich i Bocenauskich krów, podobnież wielkie młode cielne Szwaycarskie krowy oraz stadniki zamówili, przeto donoszę wszystkim innym Panom i dóbr posiadaczom, iż do tego transportu mogę iescze aż do 24. Sierpnia przyimować Kontraktowe zamówienia, a transport ten naydaley dnia 15. Października r. b. stanie w *Poznaniu*.

Piotr Riedel,
handluiący bydłem Tyrolskiém z Zillerthal z kantonu Bernenskiego, mieszka za Wroniecką bramą pod 3 Lipami pod Nrem 3.

OBWIESCZENIE.

Termin do licytacyi dzierzawney dobr *Sobiałkowa* i *Rzyczkowa* w Powiecie Krobskim w gazecie tuteyszey Nro. 48. na dzień 29. Czerwca r. b. oznaczony, dla przypadaiącego na dniu tym święta, dopiero dnia 3. Lipca r. b. z rana o godzinie 10. przed delegowanym W. *Rogozińskim* Sędzią, a termin do licytacyi dzierzawy dobr *Grunowa* i *Marienhoff* na dzień 25. Czerwca r. b. na dzień święta przez omyłkę oznaczony, na dzień 1. Lipca r. b. z rana o godzinie 10. przed tymże delegowanym na Zamku Sądowym tuteyszym odbywać się będzie, na który się chęć dzierzaw maiący zapraszaią, z oznaymieniem, iż warunki do dzierzawy u mnie niżey podpisanego przeyrzeć można, i że licytacya dobr tych dla niedopełnienia warunkow, kontraktow dotychczasowych przez possessorow i nieuiscenia się w czasie oznaczonym z opłatą dzierzawy następuią.

Dobra *Kłody*, *Dąbcz* i *Nowa Wieś* w Powiecie Wschowskim do massy konkursowey niegdy ś. p. JO. Xięcia Sułkowskiego należące, przed W. *Rogozińskim* Sędzią na Trybunale, przez publiczną licytacyą na rok $18\frac{15}{16}$ wypuszczone bydź maią, z tego powodu, że possessor tylko połowę roczney dzierzawy pro $18\frac{15}{16}$ zapłacił a kaucyi za drugą połowę roczney dzierzawy niedostawił. Do licytacyi dobr *Kłody*, termin na dzień 26. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10, do licytacyi dobr *Dąbcza* termin na dzień 27. Czerwca r. b. o godzinie 10. z rana, a termin do licytacyi dobr *Nowey Wsi* na dzień 27. Czerwca r. b. po południu o godzinie 3. w *Poznaniu* na Trybunale wyznaczony został. Warunki u mnie przeyrzane bydź mogą. Poznań dnia 21. Czerwca roku 1815.

Alex. Kaulfus,
Adwokat i Kurator konkursu niegdy ś. p.
JO. X. Ant. Sułkowskiego.

Do zadzierżawienia. Pod *Gnieznem* położone dobra, wieś *Popowo Tomkowe* i *Popowo Podlesne*, są od Swiętego Jana r. b. zwolney ręki do zadzierżawienia. O warunkach dzierżawy, dowiedzieć się można u Ur. *Borzęckiego* na Garbarach sub Nro. 421. mieszkaiącego.

Poznań dnia 20. Czerwca 1815.

Do zadzierżawienia. Dobra *Bodzewo*, część *Strzelca* i folwark *Lodz*, w Krobskim Powiecie leżące, dnia 30. Czerwca r. b. o godzinie 3. po południu w Poznaniu na zamku Sądowym przed Wnym *Szubert*, Delegowanym, więcey daiącemu w trzechletnią od S. Jana 1815 wypuszczone bydź maią arendę. Dzierżawa płacona bydź ma w Pruskim brzmiącym kurancie. Warunki widzieć można w registraturze u Pana *Frost*, Archiwaryusza.

w Poznaniu dnia 22. Czerwca 1815.

Mittelstädt.

List gończy. Gdy w nocy z dnia 23. Maia r. b. przez wyłamanie gwałtowne przegradzaiącey ściany, Inkulpaci z dwoch celów do iedney zbiegli się i o pół nocy, podczas odbywaney przez inspekcyą więzienia rewizyi, gwałtownie na rewiduiących i zbroynych żołnierzy Rossyiskich uderzyli, oraz powydzieranemi żołnierzom karabinami tyle oporu dokazali, iż mimo wszelkiey usilności z tych pięciu zbrodniarzy o wielokrotne kradzieże obwinionych, w kaydanach znayduiących się, przez małe okienko nade drzwiami będące z inkwizytoryatu Kaliskiego pouciekali, przeto następne opisa fizognomii onych do publiczney podaią się wiadomości.

1. *Szymon Chmieliński*, główny gwałtownych kradzieży zbrodniarz, który kilkokrotnie iuż z różnych transportów ubiegał, rodem z wsi *Grundów* Powiatu Wartskiego, lat maiący 29., mówi tylko po polsku, wzrostu iest miernego, sytuacyi średniey, czoła niskiego, włosów i brwi brudno-żołtych, oczu niebieskich małych, nosa krótkiego zadartego, twarzy pociągłey tłustey śniadey, brody okrągłey biało zarastaiącey, piersi równych, plec szerokich, żadnego szczególnego znaku niemaiący. — Ubior zaś iego iak i innych wspólników składał się tylko z koszuli, spodni płociennych, bez żadney więcey odzieży, kapelusza i botów, gdyż dla niemożności wyyścia małem okienkiem wszystko co mieli przy gwałtownem wypychaniu się pozostawiali. —

2. *Mateusz Balcerowski*, równie głowny zbrodniarz ponawianych iuż kradzieży, z Kopiemego Stamowa, Powiatu Wartskiego, stanu mieyskiego, lat przeszło 40 maiący, wzrostu średniego, oczu niebieskich, nosa długiego, na końcu zaokrąglonego, brwi i włosów ciemno blond biało kurpowato zarastaiący, z takiemiż wąsami, szczególnego zaś znaku po sobie nie okazuiący. — Ubior tego iak pierwszego, składał się tylko z koszuli i spodni płociennych, bez żadney więcey odzieży, z gołą głową, boso i tylko w kaydanach.

3. *Szymon Głomski*, włościan z *Gory*, Powiatu Ostrzeszowskiego, lat maiący 34, wzrostu średniego, oczu niebieskich ciemnych, nosa krótkiego, twarzy szczupłey, włosów ciemno blond krótko ostrzyżonych, czarno zarastaiący, rownie tylko w koszuli i spodniach płóciennych, bez odzieży, kapelusza i botow. —

4. *Marcin Pietrzak*, inaczey *Szłama* zowiący się, włościan z wsi *Ligoty*, Powiatu Ostrzeszowskiego, lat 26 maiący, sytuacyi mierney, wzrostu dobrego, twarzy podługowatey, pełney wesołey, oczów czarnych, nosa średniego, włosów czarnych długo rowno zestrzyżonych, szczególnego zaś znaku nieokazuiący, w koszuli i spodniach płóciennych, oraz kamizelkę bez rękawow sukienną, koloru niebieskiego z takiemiż guzikami maiący, bez żadney więcey odzieży, kapelusza i botow, tylko kaydany na nogach, z którémi i powyżsi uciekli.

5. *Franciszek Jankowski*, włościan z wsi *Szczur*, Powiatu Odolanowskiego, maiący szwagra w *Roszowcach*, iest w roku 21. wieku swego, wzrostu miernego, twarzy okrągłey, nieco dziubatey, na nosie maiący znamie, śramy pod okiem na prawym licu, nosa okrągłego, oczow szarych, brwi ciemnych, włosow i wąsow blond, i także zarastaiący, przy ucieczce był tylko w koszuli i spodniach płóciennych bez żadney więcey odzieży, z gołą głową i boso. —

Gdy na schwytaniu powyżey opisanych głownych zbrodniarzy iako publiczności bardzo szkodliwych wiele zależy, przeto wzywamy i upraszamy wszystkie cywilne i woyskowe zwierzchności, aby na tych dały szczegolne baczenie i iak nayprzyzwoitszych ku schwytaniu ich użyły środkow, a złapawszy którego pod pewną i pilną strażą do Sądu podpisanego odprowadzić kazały. —

W Kaliszu dnia 23. Maia roku 1815.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Kaliskiego.
(Podp.) *Kownacki*, Podsęd. Krym.

DZIEŁA MUZYKALNE,

w Drukarni Dekera i Kompanii.

Pour le Pianoforte.

	Tal.	dgr.
Amon, J., Six Walses pour le Pianofort. et Guitarre. Oeuv 65.	—	10
Beethoven, L. de, Sonate Op. 90	—	20
— 7 Variations sur le theme une fievre brulante. N. 50.	—	12
Boehner, J. L., 7 Variations Oeuv. 3.	—	8
Boieldieu Ouverture de l'oper: Le Calif	—	8
Cramer, J. B., les adieux a ses amis de Paris	—	16
Gelinek, l'abbé, 6 Variat. et Polonoise sur une theme de l'opera *Faniska* de M. Cherubini	—	10
— le duo de l'opera: Die Schweiz. Famil., Rondo	—	4
Moscheles, J., et **Giuliani**, M., Grand duo concertant. pour deux Pianoforte	1	8
Kaczkowski, J., 4 Polonoises	—	8
— Rondo a la Polonoise	—	12
Maschek, P., 8 Variations sur le air (le Troubadour) tiré de l'opera: *Jean de Paris*	—	10
Rode, P., Andante varié	—	8
Ries, F., Grande Marche Triomphale à 4 mains.	—	12
— Retour de troupes Grand Marche a 4 mains. Op. 53.	—	12
Steibelt, D., Grande (nouveau) Fantaisie Militaire	—	16
Stolpe, A., Variations	—	12
Wilde, J., Alexanders Favorit-Tänze, aufgeführt bey den Kaiserl. Hof-Bällen in Wien	—	10
Bierey Polonoise aus dem Singspiele: *Rosette*, das Schweizerhirtenmädchen	—	4
— Cavatine	—	4

Pour la Guitarre.

	Tal.	dgr.
Bierey Arie aus dem Schweitzerhirtenmädchen (schön Hedchen) . .	—	4
Boieldieu ausgewählte Singstücke mit Begleitung der Guitarre	—	8
Diabelli, W., Cavatine de l'opera: Der Augenarzt, pour 2 Guit.	—	6
Giuliani, M., Trois Rondeaux, Oeuv. 17.	—	12
— XIV Balli Nationali. Op. 24.	—	12
— duo concertant. pour Violon et Guitarre. Op. 25. . .	—	12
— Pot-Pourri. Oeuv. 26. .	—	12
— Six Variat. faciles. Oeuv. 32	—	10
— Esercizio per la Chitarra Op. 48.	1	12
— Recueil de Pièces faciles et agréables. Oeuv. 59. . .	—	16
Jäger Romanze aus der Oper *Röschen Aescherling* (Cendrillon) . . .	—	4
— Journal, bestehend aus den neuesten Operngesängen	—	16
Matiegka, W., Grande serenade facil .	—	12
— Sonate facil. Oeuv. 16.	—	12
Präger, H., 24 Exercices . . .	1	—
Schmidt, A., Trois Romances . .	—	6

Pour le Violon et la Flute.

	Tal.	dgr.
Clement 17 Etudes	—	12
Kaczkowski, J., Rondeau a la Polonoise avec accomp. de l'orchestre . .	1	—
Lipiński, C., Deux Polonoises dito .	1	—
Präger, H., Caprices. Oeuv. 10. . .	—	18
Viotti, J. B., 27me concerto avecaccomp. de l'orchestre	1	16
Fürstenau Polonoise pour la Flute principal avec orchestre	1	18
Gabrielski, J. W., Variations sur l'air: *Liebes Mädchen hör mir zu*	—	4
— 8 Variations sur une thême de l'opera *Aline*	—	6
Horzizki, L., Variations sur l'air russe	—	6
Kaczkowski Deux themes variés pour le flagéolet avec accompagnement . .	—	12
Weidner, F. C., 12 Walzes pour 2 Flut.	—	14
— Variationen für eine Flöte Nro. 6. . . .	—	6
Leichte Uebungstücke für 2 Flöten. Nr. 1.	—	8